

## ROSJANIE CHWAŁĄ SIĘ HIPERSONICZNĄ RAKIETĄ PRZECIWRAKIETOWĄ

Rosjanie ujawnili film ze startu niezidentyfikowanej, hipersonicznej rakiety „ziemia-powietrze”, która wielkością nie ustępuje rakietom balistycznym, na razie startuje z podziemnych silosów i tuż po starcie nabiera bardzo dużej prędkości z rzadko spotykanym przyśpieszeniem.

Oficjalnie nie wiadomo co przedstawia film ujawniony przez rosyjskie ministerstwo obrony. Z jednodominutowej relacji, dodatkowo składającej się z kilkakrotnie powtarzanej, tej samej sceny, wynika jedynie, że Rosjanie dowieźli do wyrzutni coś ukrytego w cylindrycznym kontenerze o długości i średnicy podobnej do tej, jaką mają mobilne rakiety balistyczne, umieścili to coś w silosie podziemnym za pomocą dźwigu i to coś później wystrzelili - rzeczywiście z godnym podziwu efektem.

Z opisu przekazanego razem z filmem wynika, że test przeprowadzono na poligonie Sary-Szagan w Kazachstanie i tak naprawdę jest to jedyna informacja praktycznie pewna. Nie wiadomo natomiast, co znajdowało się w cylindrycznym kontenerze. Jego rozmiary (przede wszystkim średnica - ok. 1,7-1,8 m) nie były przypadkowe, ponieważ z jednej strony zamierzano bez przeróbek umieścić kontener w standardowym silosie podziemnym (zasłanianym dwoma przesuwanymi pokrywami), a po drugie chciano wykorzystać pojazdy transportowe, które opracowano wcześniej dla rakiet balistycznych Jars. Według dziennikarzysty sam pocisk ma długość około 10 m, (a więc jest dwukrotnie krótszy od rakiety balistycznej Jars) i ma średnicę ponad 1 m i waży około 10 ton.



Przecirakieta PRS-1M jest najpierw przenoszona na pojazd z pochylnią, po której jest dopiero wsuwana do silosu podziemnego. Fot. mil.ru/YouTube

Tego co znajdowało się w środku nie zdradził również filmowany z kilku kamer start „czegoś”, co w komentarzu telewizyjnym określono jako „nowa rakieta systemu przeciwlotniczego”. „Czegoś”, ponieważ na filmie widać była tylko duża ilość dymu i ognia oraz rzeczywiście unikatowy (biorąc pod uwagę przyśpieszenie) wylot z tego dymu jakiegoś obiektu napędzanego silnikiem rakiety.

Według rosyjskiego ministerstwo obrony była to próba zmodernizowanej rakiety systemu zwalczania międzykontynentalnych pocisków balistycznych, która ma być wykorzystywana przez rosyjskie siły powietrzno-kosmiczne do obrony Moskwy i Centralnego Rejonu Przemysłowego przed atakami z powietrza i Kosmosu. Kierujący próbami dowódca jednostki rakiety pułkownik Siergiej Grabczuk poinformował dodatkowo (identycznie jak jego poprzednik w podobnych testach przeprowadzonych w 2018 r.), że nowy system uzbrojenia potwierdził swoje charakterystyki i zakończył testy trafiając cel z zakładaną dokładnością.

Film z testów hiperszybkiej przeciwrakiety z początku czerwca 2019 r. na poligonie rakiety Sary-Szagan w Kazachstanie. Fot. mil.ru/YouTube

Dziennikarze są prawie pewni, że Rosjanie przeprowadzili próbę zmodernizowanej rakiety antybalistycznej krótkiego zasięgu (do pułapu 50 km) typu PRS-1M, którą opracowano w biurze konstrukcyjnym „Nowator” z Jekaterynburga (należącym do koncernu zbrojeniowego Ałmaz-Antiej). Testy tych pocisków są organizowane z odpowiednią oprawą medialną już kilkakrotnie (w tym co najmniej raz w: 2017 roku i 2018 r.) wykorzystując do tego kompleks startowy z silosem podziemnym.



Przecirakieta PRS-1M jest wsuwana do silosu podziemnego razem z kontenerem startowym. Fot. mil.ru/YouTube

Mają one pokazać możliwości bojowe systemu obrony antyrakietowej typu A-235 („Nudol”), chroniącego Moskwę i Centralny Rejon Przemysłowy. Pomimo że rakiety PRS-1M są uważane za modyfikację starszych pocisków PRS-1 z systemu antyrakietowego A-135, to jednak wielu specjalistów uważa je za zupełnie nowy system uzbrojenia. Ich poprzednik był bowiem budowany jeszcze w

czasach Związku Radzieckiego i stosowane w nich rozwiązania nie spełniały wymagań związanych ze współczesnymi zagrożeniami. Poza wymianą systemów elektronicznych zwiększono zarówno prędkość antyrakiety (z 3 km/s do 4 km/s), jak i jej zwrotność (według Rosjan posiada ona bowiem zdolność do manewrowania z przeciążeniami 300G, a więc o 100G więcej niż pocisk PRS-1).

Rosjanie zgodnie z tradycją twierdzą, że ich system uzbrojenia nie ma odpowiedników na całym świecie. W rzeczywistości już w latach sześćdziesiątych Amerykanie pracowali nad raketą Sprint, która w ciągu pięciu sekund była zdolna do osiągnięcia prędkości 10 Mach z przyśpieszeniem 100 G atakując cele do pułapu 30 km. Uzupełnieniem tego systemu antyrakietowego miał być pocisk Spartan atakujący rakiety balistyczne już poza atmosferą.

Amerykanie ostatecznie przerwali cały program uznając, że system antyrakietowy musi opierać się o znacznie tańsze rozwiązania. Przy wielogłowicowych, nowoczesnych raketach balistycznych nie było bowiem szans, by wprowadzić wymaganą bezpieczeństwem liczbę pocisków Sprint i zdecydowano się na tańsze systemy THAAD, AEGIS BMD oraz Patriot BMD.

Testy prowadzone przez Rosjan pokazują, że podobnych analiz w Federacji Rosyjskiej nie przeprowadzono. I o ile sam start rakiety (prawdopodobnie PRS-1M) był imponujący, o tyle skuteczność całego systemu A-235 w odniesieniu do wielogłowicowych raket (np. amerykańskich, czy francuskich) będzie niewystarczająca, by obronić wskazany mu obszar.

Film z testów hiperszybkiej przeciwrakiety PRS-1M z końca sierpnia 2018 r. na poligonie raketowym Sary-Szagan w Kazachstanie. Fot. [mil.ru/YouTube](https://www.mil.ru/YouTube)